J. Komenda

Materiały warsztatowe

I

Goszczyński

Drukowane w Demokracie, t. IV, str. 60–62, w Paryżu 16 sierpnia 1841 r.

t. II was
pierwodruk

Wojsko królowej Jadwigi.*)

Słuchajcie, bracia, słuchajcie!
Wzniosę wam śpiew nieskończony.
Jego rymy – miliony;
Jęk rozpaczy będzie wtórem,
Okrzyk wojny będzie chórem,
Wolność, Polska, treścią jego;
Zagram go na sercach bratnich,
A trąby sądu strasznego
Donucą wrótek ostatnich.
Słuchajcie, bracia, działajcie!

---

*) Objaśnienie. Wyprawa do Polski roku 1833 znana pod nazwiskiem wyprawy Zaliwskiego, pierwszemi o sobie wieściami zrobiła niemałe na umysłach wrażenie; wrażenie to objęło i klassę ludu wiejskiego. Ztąd powstało dziwne, tajemnicze przypomnienie powiastki. Między innemi krążył posłuch, że w lasach świętokrzyskich, zjawiło się jakieś wojsko, które nocami tylko i w okolicach odludnych dawało się widzieć i przytaczano licznych świadków tego widzenia. Co to było za wojsko? w jakim celu zjawiło się i odbywało swoje ruchy? tego nikt wytłómaczyć nie mógł. Zgodzono się przeto, iż to było widzenie zwiastujące ważny jakiś dla Polski wypadek, a lud nazwał je, nie wiem dla czego, wojskiem królowej Jadwigi. W takim to źródle czerpany był pomysł do następnego wiersza, w onymże czasie napisanego.

odstęp

Zmarłego Lutego trup
Z nowo narodzonym Marcem,
Pląsają szatańskim harcem:
Noc w północy; a jak grób
Leży puszcza świętokrzyska.
Nad puszczą chmury w zjawiska,
Zjawiska kłębią się w chmury.
Psy wyją, śpiewają kury.
Słychać bęben gdzieś tam w dali.
Gdzieś tam jakiś jęk się żali,
Na chmurach łuna się pali
Dalekiego gdzieś pożaru;
Spłynął w jedno blask i gwar.
Powstał wicher w słup je sparł
A z słupa, blasku i gwaru
Wyprysnęło wojsko mar,
Wstały lasy chorągiewek,
Płynną falą szeregów
Bystrych, czarnych po tle śniegów
A wiatrem przeciąga śpiewek:

odstęp

Świta dzień, świta dzień
Zemsty i cudu
Z grobu wstał ludu cień
Pomścić się ludu.
Jego pieśnią jęki są
Duch królowej wiedzie go.
Oręż w dłoń, w pole koń

Naprzód, naprzód z wojskiem cudu!
Wstawaj zemsto ludu!

Noc w północy, a jak grób
Ciemna puszcza świętokrzyska
Zmarłego Lutego trup
Roi się w setne zjawiska.
Wyje wichrem, śniegiem płynie
Przez pękające drzew głowy,
Przez wyżyny, przez parowy,
Przez osady, przez pustynie:
Stanął u olbrzymich zgliszczy.
Domy puste, w jednym domie
Szparą gruzów światło błyszczy,
Wewnątrz pustki, trup na słomie.
Knut go moskiewski zachłostał,
Że nie chciał przysiądz carowi
Przeciw własnemu krajowi,
Że jego zbirem nie został.
Żona z rozczochranym włosem,
Otoczona dziatwą drobną,
Zawodzi skargę żałobną,
Woła w niebo pomsty głosem:
„Carze, o przeklęty carze!
„Tyś mi męża zamordował,
Zamordował dzieciom ojca,

Że Polakiem się wychował,
Carze, ty kat, ty zabójca
Kiedyż cię Bóg za to skarze?"

Drżą ściany, okienko brzęczy,
Ziemia tętni, wicher jęczy.
Słychać i widać, coraz bliżej,
Bębny, trąby, tłum żołnierzy;
Jak mgły po mgłach, za rotą rota.
Ciągnie konnica, płynie piechota.
Snuje się las chorągiewek.
Pod działa ciężarem stęka ziemi głębia,
Burzliwa zamieć kłębi się, rozkłębia
A przez burzę słychać śpiewek:

Płacze precz! w ręce miecz!
Naprzód, naprzód z wojskiem cudu!
Wstawaj, zemsto ludu!

Zawył kundel przy chałupie,
Rozwidniało lice trupie.
Wzrok niewiasty kamienieje.
Zakręciły się zawieje.
Za chwilę [we mgłach] zniknęło widzenie,
A śpiew się zmienił w dzikie psa skomlenie.

Świętokrzyska puszcza wre
Burzą północną, ponurą;
Trup Lutego wściekle dmie
Zamieć kręci duchów chmurą.
Mija w głuchym, groźnym gwarze,
Lasy, pola, góry, doły,
I zamczyska i kościoły,
I boiska i smętarze.
Z wirującej śniegu fali
Przeglądają grobów krzyże,
A pod niemi śpią żołnierze,
Co ojczyźnie dni swe dali.
Któż tam, w ubiorze nędzarza,
Kryje się pod krzyż smętarza?
Walczył on w wolnych szeregach,
Znać to jeszcze po łachmanach.
Dziś woli kryć się w śniegach,
Niż chodzić w carskich kajdanach.
Woli on życie żebraków
Na pobojowisku wolności,
Jak chleb moskiewskiej ~~wolności~~ litości
Rozrobiony krwią rodaków.
Dziś mu domem — trupie doły.
Rodziną — bratnie popioły.
Pacierzem — przekleństwo wroga
Wiara w zemstę — wiarą w Boga.

Zamieć gęściej się przetacza,
Wiatr drzewnicze głowy stwarza:
Stęknęły groby smentarza
Zabiło serce tułacza.
Słychać, widać coraz bliżej:
Bębny, trąby, tłum żołnierzy.
Jak mgły po mgłach, za rotą rota,
Ciągnie konnica, płynie piechota.
Broń pobrzękuje, działa hurkocą,
Skrzydła sztandarów łopocą,
Wyjrzą lasy chorągiewek, ~~a przez burzę~~
A przez burzę słychać śpiewek:

Groźby precz! w ręce miecz!
Naprzód, naprzód z wojskiem cudu!
Wstawaj, zemsto ludu!

Ciemnieje śnieżnicy fala;
Pęd wichru knieje obala;
A już ni wojska ni pieśni:
Tylko wiatr gwiżdże po kniejów pleśni,
Tylko się zamieć potém przewala.

Dmie śniegami zmarły Luty
Na świat północą osuty.
Świętokrzyska puszcza stęka,

Lód wiślany z grzmotem pęka,
Śnieżne skrzydło zawieruchy
I północnych lasów szum głuchy,
Oblatuje wzdłuż nadbrzeża.
Grajne kozackie stannice,
Ucztuje wpół-dzika tłuszcza: (sęk)
Kielich o kielich uderza;
Pijaństwo wykrzywia lice,
Gardło dziki okrzyk puszcza:
Hej za cara żywot długi!
Niechaj nam car ojciec żyje!
Znów on jakiś lud rozbije
I pożywi swoje sługi,
Nuć i pij kozacza wiara
Zdrowie Atamana - cara!

Ogień trupią barwą pała.
Konie rwą się, strzygą uchem,
Słupią oczy, jak przed duchem.
Broń po ścianach zabrzęczała.
Ziemia stęknęła wyciem głuchem.
Wstrzęsła się stannica cała.

Słychać, widać coraz bliżej,
Bębny, trąby, tłum żołnierzy.

Jak mgły po mgłach, za rotą rota,
Ciągnie konnica, płynie piechota.
Broń pobrzękuje, działa huskocą.
Skrzydła sztandarów łopocą,
Wieją lasy chorągiewek:
A przez buny słychać śpiewek:
Zbójcy precz i pod miecz.
Naprzód, naprzód wojsko cudu!
Wstawaj zemsto ludu!

Zamarły uśmiechy ~~na kozackich licach,~~
Na kozackich licach;
Błysnęły kielichy
W zdrętwiałych prawicach.

W pożarze ściany szałasu.
Brodacze konni zmykali,
A wojsko widmo ginęło w dali.
Jak las w nocy, jako szum lasu.

Cieniem po cieniach rozlały się duchy,
Stopniały śpiewy w tonie zawieruchy,
Jak szum, co falom w pędzie towarzyszy.
I ziemia znowu w ciemnościach i ciszy.

Bracia słuchajcie, a uchem całem.
wielką wam, dziwną pieśń odśpiewałem,
Początek wyższej, dziwniejszej pieśni,
Którą czas skończy później lub wcześniej,
Do pracy, bracia, a sercem całem.

Marzec 1833. Galicya. S.G.

W Spiżarni t. IV Demokraty: Wojsko królowej Jadwigi, przez J. Gorczyńskiego.

(Podtrest — zaczerniam sowicie od początku)

V

Herb krakow. województwa – biały orzeł w złotej koronie w czerwonem polu ze złotą linią przez skrzydła.

Herb ziemi sandeckiej – na prawej stronie 3 strefy czerwone a trzy żółte, na drugiej stronie 9 gwiazd w czerwonem polu.

VI

Osadzają ich rozmaicie. Janosz zostanie Kościeliskiem, błądzącem na pobojowisku.

VII

Piosnka ta była ulubiona jego dziewczynie. Tatary wróżą o skutku napadu na górali:

VIII

Salka śpiewa narzekanie nad Dunajcem nad górami itd. Tymczasem wszyscy odciągają. ~~W tym czasie~~ zebranie się Dziwożon pod ziemią. Cichość – Pieśń Salki: ~~brzmi w podziemiach, powtarzana od echa; Pieśń ta rozrzewnia Dziwożony i pobudza ich do obrony górali sposobami nadprzyrodzonémi. Narada i jej skutki.~~

do str. 390
wg wan 1

Scena wzajemnej przysięgi, że jeden drugiego nie opuści, z pola bitwy nie zejdzie itd. (starym ówczesnym obyczajem).

Pochód górali przy śpiewach, na których czele Bogarodzica.

Scena po zwycięstwie: zawzięt: szych Tatarów ukarano śmiercią, innym darowano wolność, ztąd wzięły początek osady tatarskie w Tatrach. Był to obchód uroczysty, rodzaj igrzyska i tryumfu.

Msza góralska na Szczawnicach lub w Ludzimierzu.

Ponieważ Janosz z przyczyny ciężkich ~~xxx~~ swoich ran nie może być pożyteczny w otwartym boju z Tatarami, więc on poświęca się pójść do jaskini Dunajca, to jest na śmierć pewną.

Do końca str 2 (kartki 1)

nie zapisane 1/3 str

COMMISSION
Des subsides pour les élèves polonais.
Fondée en 1864.

Zurich, le 18

Karta 2 (całej brak u Was. V 11

Nadprzyrodzone istoty Tatrów są rodzajem złych duchów, nieprzyjających człowiekowi, z przyczyny, że one wprzódy panowały nad Tatrami, a główne ich siedziba było morze tatrzańskie. Ale Bolesław Chrobry rozciął swoim mieczem skały, spuścił morze, a na tem miejscu osadził lud chrześcijański, a duchy czyli bóstwa pogańskie zaklął, ażeby szkodziły odtąd ludziom, tak jak im panowały dotąd. (Są to więc słowiańskie bóstwa, które się skryły pod ziemią). Duchy odtąd, cokolwiek robią, to robią zawsze, skoro mogą ze szkodą ludzi. Nad kruszcami pracują, bo wiedzą, że chciwość najwięcej nieszczęścia przynosi ludziom.

Działanie duchów w powieści ma jedyną pobudkę w szkodzenia chęci ludziom.

Mnich jest piekielnem bóstwem Słowian.

COMMISSION

Des subsides pour les élèves polonais.

Fondée en 1864.

Zurich, le 18

Dziwożony mają różne wydziały zatrudnienia, i tak jedne są ~~opiek~~ opiekunki źródeł — tych obowiązek dość chmury przechodzące i zbierać je w kamienne donice, które są pod ich kluczem. Taka Dziwożona zamyka i odmyka źródło. Inne znowu przędą z promieni słonecznych żyły drogich kruszców; inne wysysują krew kwiatów, zbierają promyki rosy, łowią blaszki światła po wodach i tworzą z tego drogie kamienie. Ponure i męskie są duchy, których pracą powstają skały, kopalnie żelaza i podlejszych kruszców, oni murują góry i t. podobnego rodzaju odprawiają roboty. —

po końcu I str. 2 kartki niezapisana

1/3 str.

wszystko

COMMISSION

Des subsides pour les élèves polonais.

Fondée en 1864.

Zurich, le 18

Janosz chroni się na Chmurną, gdzie ma naradę ze swoimi towarzyszami, co dalej robić. Uradzają zamieszkać jakiś czas w Tatrach i w tym celu urządzają grotę zbójców. Ta jaskinia była pod władzą Dziwożon. Sen Janosza przerwany przez ich zgromadzenie. Janosz całą scenę ich sejmu widzi wpół śpiąc, i wpół czuwając. Cała więc scena musi być niewyraźnie jak sen oddana.

Janosz ranny razy kilka w bitwie z Tatarami ustępuje [illegible] z pola. W jaskini zbójców bierze się do kucia, czuje osłabienie i pada omdlony. Sen omdlenia. Stan jego moralny. Sejm Dziwożon w jaskini. Obraz dziwny zewnątrz. Orły, sępy, kruki, wrony, kawki, chorążmi krążą nad jaskinią, wysyłają do Dziwożon ~~posłów~~ posły i wyliczają swoje czyny na pobojisku.

Hierarchia duchów.

Dlaczego Dziwożony kradną piękne dzieci? Ażeby je używać za tajemne sprężyny natury, do robót takich, jak np. układanie pyłków ziemi na gruzach i zasadzanie w tym gruncie roślin. Upiory potrzebują barwy z oczu do kwiatków błękitnych lub ciemnych, krwi do różowych.

[illegible] 1/2 str od końca [illegible]

darwin
(muzyka)
dusza kobieca
zło i dobro w przyrodzie
powieść o ruchu konstruktywnym (Cyganie)
o kobiecie na [illegible] (Chwistek)
matematyka, fizyka
Anna a Celia - [illegible] - [illegible]
- wygnać - [illegible] [illegible] z [illegible] w 11 w

—— V 14

<u>Śpiew</u>. Kluczki rozmawiają z Wyżnią.
Kluczki: Gdzie tobie Wyżnio do mnie?
Patrzaj, co tu szczytów pnie się z każdej
strony a każdy osiada ze wstydem.
Źródło mojego potoku tak wysoko, że
gdybyś chciała napić się z niego,
wprzódybyś umarła z pragnienia. Ja
na Kraków patrzę. Płacz, płacz, jak
Ciaski, że do mnie tak wysoko.
Wyżnia: Niech Ciaski płaczą, niech
twoje źródło wysoko będzie, ja go nie
potrzebuję. Moje boki wysłane polanami,
na mojem łonie śrebrne jezioro
i trzód pełno i juhasy co tak pięknie
grają i pieją, i borówki i rydze.
Mnie tu dobrze, bo mnie zasłaniasz
od wiatrów północnych.
——

Wyd. <u>ZW</u> II 129

COMMISSION

Des subsides pour les élèves polonais.

Fondée en 1864.

Zurich, le 18

(Skolec. [illegible] autografu)

la vaillante défense de l'Yser en novembre et décembre 1914, le général Grossetti avait exercé, en Champagne d'abord et devant Verdun ensuite, le commandement du 16e corps d'armée jusqu'en janvier 1917, époque à laquelle il avait été appelé à commander l'armée française d'Orient.

Il était rentré de Macédoine au début d'octobre dernier, gravement atteint dans sa santé, et avait dû s'aliter aussitôt.

DES PERMISSIONS POUR LA FOIRE DE LYON

Le président du conseil, ministre de la guerre, a décidé qu'en vue de seconder l'effort industriel et commercial du pays des permissions régulières de détente pourront être accordées, par devancement de tour, à l'occasion de la Foire de Lyon, qui aura lieu du 1er au 15 mars 1918, au militaires de la réserve ou de l'armée territoriale, en service dans la zone de l'intérieur et qui en feront la demande.

CHEZ LES PATISSIERS

La Fédération nationale des Pâtissiers français, réunie hier, a voté l'ordre du jour suivant :

Considérant qu'ils n'emploient aucune des farines panifiables,

Que la disparition du commerce de la pâtisserie ne procurera en lait, matières grasses et œufs aucune économie pour le ravitaillement du pays,

Protestent de façon énergique contre le projet de M. le ministre de l'agriculture et du ravitaillement général tendant à la suppression d'une industrie nationale.

Et demandent, comme toutes les autres industries transformant le sucre, de participer sur les disponibilités à la répartition de cette denrée.

Bulletin Financier

L'ensemble du marché conserve les mêmes dispositions, peu d'activité, mais bonne contenance dans la plupart des groupes.

Nos Rentes maintiennent leur fermeté : le 3 % à 58 50, le 4 % à 68 90, le non libéré à 69 30 et le 5 % à 88 40.

Au compartiment étranger, nous trouvons : l'Egypte unifiée en hausse à 96 ; le Brésil 1889 à 65 95 ; le Japon 5 % 1913 à 525 ; le Chinois 5 % 1913 à 412 ; l'Extérieure espagnole sans changement.

Les sociétés de crédit se maintiennent à leurs précédentes limites

Les chemins de fer français ne varient guère ; le Nord perd quelques fractions à 1.195 ; l'Orléans s'inscrit à 1.089 ; l'Ouest à 700 ; le Lyon à 919. Les chemins espagnols reproduisent leurs cours de la veille.

En valeurs diverses, notons le Boléo en hausse à 939 ; Dynamite à 800 ; Métropolitain à 425 ; Omnibus à 405 ; Cuivre et Pyrites à 246 ; Malfidano à 310 ; Phosphates de Gafsa à 935 ; Thomson-Houston à 830.

En banque, peu de changements.

Le gérant : G. GARDANNE.

V. SIMART, Imprimeur.
Imp. de la Presse. 16. r. du Croissant

soldats polonais du front oriental dont l'ardente énergie s'étiole aujourd'hui parmi la foule stupide des ilotes ivres.

Mais, dira-t-on, quel peut être le moral de cette armée nouvelle ?

Il suffit, pour s'en faire une idée, de lire les lettres qui nous arrivent d'Amérique ; elles expriment toutes la haine de l'Allemand et la volonté de se battre pour la Sainte cause des aïeux. Quant aux vœux collectifs des prisonniers de guerre, originaires de la Pologne allemande, qui demandent à s'engager et qui, de leurs maigres deniers, versèrent 50.000 francs pour l'avant-dernier emprunt français, nous ne les citons que pour mémoire.

Mais, comme toute entreprise humaine, celle-ci possède aussi ses adversaires. Ces hommes, fatigués par le long silence des Alliés, par la lutte âpre qui se prolonge, aveuglés par les mensonges allemands, se contenteraient volontiers d'un petit royaume d'Yvetot, vassal de l'Allemagne. Remuants, quoique peu nombreux, ils multiplient leurs criailleries, leur campagne revêt les formes les plus variées et voici quels sont leurs arguments favoris : « La Pologne doit rester neutre, l'armée polonaise est l'expression d'un seul parti qui prépare une armée de mercenaires. »

A leurs fallacieux arguments, nous répondrons : la France ne connaît aucun parti polonais et elle n'en a cure ! La France de la Marne et de Verdun, la France des Clemenceau ne connaît qu'un seul parti polonais : la Pologne.

croît, de la Courlande et de la Lituanie, la fameuse paix « sans indemnité ni annexions » soulève l'opposition irréductible et la colère ouverte du grand état-major. Ces messieurs n'ont pas arrosé l'Europe de sang pour couvrir de phrases leurs prétentions. Ils veulent conquérir et rançonner. Et ils le font savoir à M. de Kühlmann, si bien que celui-ci ne cause plus guère avec les bolcheviks que pour permettre aux siens la conquête pacifique et économique de la Russie. La conversation elle-même déplaît: Le *Berliner Tageblatt* a au moins la franchise de son cynisme quand il souhaite la fin des pourparlers en disant: « Nous n'avons jamais pensé que la politique du 28 décembre nous paraissait malheureuse.»

Il vaut mieux cela. Au moins ne peut-on confondre cette politique avec celle dont M. Lloyd George fixait, l'autre jour, les grands traits.

Le Rajeunissement des Cadres

Le président du conseil, ministre de la guerre, poursuit le rajeunissement des cadres aux armées, rajeunissement dont la nécessité a été démontrée par plus de trois années de guerre.

Par une première circulaire, il a fixé les âges au delà desquels des commandements actifs ne doivent pas être confiés aux généraux et colonels.

Une nouvelle circulaire complétant la première fixe pour les lieutenants-colonels, commandants et capitaines, les âges au delà desquels, sauf pour certains cas exceptionnels, ils ne pourront exercer le commandement d'unités combattantes.

spéculent honteusement sur des dissentiments qui ne se sont produits nulle part, mais qu'ils espèrent voir éclater à force d'en parler.

Nous avons trop vu, déjà, l'effet réel de leurs campagnes pessimistes pour ne pas nous tenir sur nos gardes. De la cordialité ! Toujours de la cordialité ! Encore de la cordialité ! Rien n'est plus nécessaire pour les alliés devant le danger qui les menace partout. S'ils savent faire fi des vaines querelles d'amour-propre, ils seront victorieux en Italie comme ailleurs.

WHITNEY-WARREN.
Citoyen américain,
Membre de l'Institut.

LA RÉQUISITION DES VINS

Des modifications importantes ont été apportées par le ministre du ravitaillement et de l'agriculture au régime de la réquisition des vins. Il a été procédé, cette année, à une étude des prix commerciaux de chacune des sortes de vins susceptibles d'être réquisitionnés, les vins de crus étant exceptés. L'examen des prix ainsi obtenus, et leur comparaison avec ceux établis suivant le précédent mode d'évaluation, ont permis au ministre de l'agriculture et du ravitaillement d'arrêter ses chiffres avec des éléments d'information puisés à double source.

Malgré que la ration de vin attribuée aux troupes ait été augmentée, la réquisition ne s'exercera qu'à partir de 20 hectolitres et ne portera que sur le tiers de la récolte. Jusqu'à 30 hectolitres, on réquisitionnera seulement la quantité dépassant 20 hectolitres.

(Papier niebieski podklejony papierem. Na nim u góry 16
obrazek Napoleona przytwierdzony się w górze karty. U dołu Napoleon
[illegible] [illegible] w czasie (z Waterloo)
U dołu pismo AT:

Winszując Tobie Siostro Karolino, że szczęśliwie przebyłaś pierwszą epokę życia Twojego, epokę w którey od pełności Ofiary nie byłaś ieszcze wezwana, życzę Tobie abyś równie szczęśliwie przebywała i tę drugą epokę, w którey pełność Ofiary naznaczona iest Tobie; życzę abyś i w tey epoce, iako świadectwo Ofiary, otrzymała <u>Krzyż za Krzyż</u> niesiony przez Ciebie — wszystkim bowiem który w czasie naznaczonym nie stanie w Ofierze naznaczoney, prędzey lub późniey kończyć musi większem lub mniejszem Waterloo. Takiem to Waterloo kończą się wszystkie exaltacye, loty, bujania ducha!.. i wszystkie ziemskie zapędy, niehamowane Ofiarą Chrześciańską! —

Andrzej Towiański —

4go Listopada
1867 roku — Zurych —

de tout cela ! Un matériel humain, seul, et encore les hommes sont-ils dispersés sous les drapeaux de plusieurs nations ! Combien de choses fallait-il préparer, mettre au point, avant de lancer un appel aux volontaires ? Il a fallu accomplir une besogne méticuleuse d'état-major, organiser, coordonner les moindres rouages d'une machine compliquée.

Puis, il a fallu tenir compte d'un état de choses pénible mais réel. Secondé par le machiavélisme tsariste, le Temps impie jetait dans l'oubli le nom même de la Pologne. Il fallait donc exhumer les sympathies, refaire l'éducation historique et géographique des Français, leur faire comprendre qu'entre la Baltique et les Carpathes il n'y a ni Russes, ni Allemands, ni Autrichiens, mais seulement des Polonais.

Voilà quelle fut la tâche entreprise par des travailleurs infatigables et modestes : le général Archinard, le colonel Mokiejewski, MM. Tirman, Johin, le capitaine Prince Radziwill et d'autres.

Mais voici que leurs efforts se couronnent de succès ; de tous les coins du monde, les volontaires affluent de plus en plus nombreux : des Etats-Unis, du Brésil, d'Italie, de Russie, ils accourent se ranger sous les plis du drapeau ancestral ; des bataillons exercés surgissent en France, des milliers de recrues s'instruisent dans les camps du Canada ! Cette armée ne pourra certes pas compter ses soldats par millions, car, dès le début de la guerre, l'effort de la Pologne fut grand (elle avait mobilisé un homme sur quatre), mais, d'après les données officielles les moins optimistes, le chiffre de ses effectifs atteindra, à peu de choses près, celui de l'armée belge. On conçoit que nous ne donnions pas d'autres précisions.

Une seule ombre voile pour nous cette grande joie : la pensée de ces 700.000

n'y a que suspension. Et le jour d'après, M. Trotsky, en personne, ramène devant leurs partenaires les délégués maximalistes, comme ferait d'élèves mutins quelque pion mécontent. Aussi bien l'intérêt des événements de Brest-Litovsk n'est-il pas tant dans les contradictions russes que dans la persistance, à la fois souple et têtue, des visées annexionnistes allemandes.

Toutes les belles formules dont nous n'avons goûté ni la franchise ni la clarté et qui n'ont paru aux maximalistes, eux-mêmes, que ruses à la vérité trop grossières, toutes ces belles formules ne paraissent avoir séduit que MM. les sozialdemokrates de la majorité du Reichstag. Ce ne serait pas assez dire qu'ils les ont pleinement acceptées ; ils se pâment d'aise devant elles et les défendent contre... les annexionnistes.

C'est ainsi : En présence « de l'assaut auquel les annexionnistes se sont livrés contre le droit des peuples à disposer d'eux-mêmes », le groupe sozialdemokrate *exige* que la décision de chaque peuple dont le sort est en suspens soit laissée « à un plébiscite ou au vote d'une assemblée nationale. Vote auquel il sera procédé d'une manière constitutionnelle d'après un suffrage universel, égal, direct et secret ». Si vous n'êtes pas content de ce luxe de précautions, vous êtes difficile. Le sort de l'Alsace-Lorraine ne serait pas douteux si toutes les garnisons allemandes venaient à la rescousse des immigrés. Et nous avons eu, ces jours derniers, un avant-goût de ces sortes de consultation en Courlande. MM. les sozialdemokrates sont trop bons, à la vérité, de consentir au vote des habitants, alors qu'il pourrait leur suffire de celui de leurs uhlans. Sachons-leur en gré.

Ce n'est un secret pour personne que M. de Kühlmann est devenu suspect à l'entourage de l'empereur, pour avoir accepté de faire cette apparence de conscience à l'esprit démocratique. Bien qu'elle soit de nature à permettre à la Prusse de garder l'Alsace-Lorraine et la Pologne et de s'arrondir, par sur-

faire courir un risque à la ville unique. Venise n'est pas qu'un objet d'art ; elle est le seul port oriental d'Italie qui présente une valeur réelle en dehors de Brindisi, et si Venise, quelque jour, devait être cédée sans défense, ce serait toute l'Adriatique qui passerait, à bon marché, au pouvoir de nos ennemis. Venise aux mains de l'Autriche et de l'Allemagne ne sera pas considérée uniquement comme un joyau ; les mêmes gens qui prônent aujourd'hui l'inutilité ou la cruauté de la soumettre à d'irréparables dommages, seraient les premiers, alors, à découvrir sa valeur maritime et militaire. Ils diraient que l'Italie a perdu une de ses armes les plus puissantes et, s'appuyant sur cet argument, ils renouvelleraient leurs machinations pour la conclusion d'une paix immédiate.

Périsse Venise plutôt que d'être abandonnée ; voilà l'axiome qu'il faut entrer dans les cœurs, si cruel soit-il, si contraire à notre amour pour la beauté.

Je n'ai trouvé, pendant mon voyage, aucun patriote qui ne soit de cet avis. La conservation de la ligne de la Piave qui couvre Venise apparaît à tous comme une des conditions vitales de la victoire commune. La Piave perdue, c'est l'Italie perdue, c'est la cause générale de l'Entente compromise, irrémédiablement peut-être, ce sont les empires centraux maîtres de la péninsule, c'est l'Europe enfin replongée dans les douleurs du moyen âge.

La saison et le temps empêchent momentanément les grandes offensives sur ce front. Mais l'hiver n'est pas éternel. Nous verrons au printemps prochain, et peut-être avant, si la neige et le froid diminuent, de violentes attaques se produire sur ces lieux où l'action s'est provisoirement ralentie. Le court répit qui reste aux armées italiennes, françaises et anglaises réunies là-bas, doit être employé âprement, minute par minute, à consolider la défense, à préparer l'offensive, à parfaire la fraternité entre les divers chefs et les diverses troupes qui se battent côte à côte.

Perfidement, les ennemis intérieurs de l'Italie répandent les bruits les plus mensongers ; ils prétendent que l'accord s'établit difficilement entre les soldats italiens

Cinq avions allemands abattus

Dans la journée du 5, quatre avions allemands ont été abattus par nos pilotes, et un cinquième par le tir de nos canons spéciaux. (*Communiqué français.*)

Trois tonnes de projectiles sur des objectifs ennemis

Notre aviation a fait avec succès beaucoup de réglage dans la journée d'hier. Nous avons pris de nombreux clichés et tiré douze mille cartouches de mitrailleuses sur les troupes et convois ennemis et divers autres objectifs.

Près de trois tonnes de projectiles ont été jetées sur divers objectifs.

Au cours des combats aériens de la journée, six appareils allemands ont été abattus et deux autres contraints d'atterrir désemparés.

Un des nôtres n'est pas rentré. (*Communiqué britannique.*)

Autour de la Guerre

— En 1917, le nombre de prisonniers faits par nos alliés britanniques s'élève à 73.131 ; comme matériel, on compte 149 canons lourds et 382 pièces de campagne, 648 mortiers de tranchée et 2.639 mitrailleuses. La surface du sol français reconquis mesure environ 15 millions de mètres carrés. On fait remarquer que, depuis dix-huit mois, les Allemands n'ont pas prononcé la moindre offensive ; leurs seules actions ont été des contre-attaques.

— Selon le *Daily Chronicle*, plusieurs représentants des partis socialistes alliés assisteront à la conférence annuelle du Labour Party qui se tiendra à Nottingham les 22 et 23 janvier.

Mort du général Grossetti

Le général Grossetti est mort hier à Paris, à l'âge de 55 ans.

Après s'être révélé à la tête de la fameuse 42e division pendant la bataille de la Marne, après avoir [illegible] avec cette division

18

Goszczyński et Malczeski:

Les Ukrainiennes

... traduites par Clémence Robert.

Paris 1835. J. A. Merklein, libraire. 8°

19

Ziewonia, Lwów 1834

wyd. Aug. Bielowskiego.

1) Wyjątki z dziennika podróży po zachodniej Galicji, str 1-28.

2) Sobótka, z powieści p. n. Kościelisko. str. 179-220.

Ziewonia, II, Strasburg 1839.

Dwoje chustek poety. str. 62-63
Piotr l'Iroude Jesiennych, 113-121.
Westchnienie do Boga. 59
Prośba do burzy. 64-66

S. Goszczyński:

Trzy struny.

Oddział II.
Strasburg. 1840. w drukarni
Gustawa Silbermanna. 12°.

21

J. Gomczyński.

Posłanie do Polski.

Paryż 1869. Księgarnia Luxemburgska. 16°

22

S. Goszczyński:

Noc Belwederska.

Paryż (1870), księgarnia Luxemburgska. „Biblioteka ludowa polska. 2t. 16°

23

S. Goszczyński:

Sobótka.

Powieść.

---

1) Petersburg 1857. Nakładem i drukiem Bolesława Maurycego Wolffa. (2 ilustr. Leonarda Straszyńskiego). wielka 8°.

24

L. bibl. supp. 14182.

Poets and poetry of Poland. A collection of polish verse, including a short account of the history of polish poetry, with sixty biographical sketches of Poland's poets and specimens of their composition, translated into the English language. Edited by Paul Soboleski.

Second edition.
Chicago 1883.
Knight & Leonard, printers
8°, str. 464.

Na str. 370 lichy portret Gorczyńskiego.
Od 371–377 tekst o Gorczyńskim

Str. 371– 374 życiorys i wyjaśnienie

meta. (Komplecze)

Dalej przekłady wierszem:

str 375 – 376

Conscience (Klątwa sumienia)

str 376 – 377: New Year's prayer.

Sobótka.

Księga zbiorowa na uczczenie pięćdziesięcioletniego jubileuszu Seweryna Goszczyńskiego.

Lwów 1875.

(Oprawna w okładkę zielone płótno, i [illegible] skóry; Na połaci okładki złocone i napis „Sobótka."
Na wierzchniej stronie wyciśnięty złocony orzeł z rozpiętemi skrzydły, za nim 2 kosy, 2 chorągiewki i z lewej (owinięte laurem) obok — kosy i chor. [illegible]
Orzeł w szponach kotwicę trzyma.
Obok orzeł na krzyżu, opleciony koroną cierniową. Pod krzyżem kwiat ziemi. Nad tem napis: „Sobótka"
i obok „1825. 1875."

Egz. w kasecie. Bez żadnej autograf. dedyk., przy podpisie.

Z antykwarni A. Gebethnera, we Lwowie, Rynek nr 41.

Brak na sygn. bibl..

Był mój egz. [illegible].

Pożegnanie od Polski

przez

Seweryna Goszczyńskiego.

Paryż 1869.

Egz. opr. w czarne płótno.

Na grzbiecie napis złocony: „Goszczyński:

Pożegnanie od Polski.

Wewnątrz napis Gillera:

Pamiątka po Sewerynie Goszczyńskim

Agaton Giller

Lwów. Styczeń 1877 r.

ul. Kurkowa. 25. na dole.

L. cz. bibl. rękop. 1094.

Sobótka.

Poezyi
Seweryna Goszczyńskiego.

Drzeworyty .... i Sotow

(Na napis Gillera ołówk.:
„Pamiątka po Sewerynie Goszczyńskim, zmarłym 25 lutego 1876 r we Lwowie. Exemplarz z jego zbioru książek".

Petersburg 1857.

Okładka zielonawa (-nowo-popielatawa): Druk identyczny z kartą tytułową. (zgoła/)
(Poprawek, ni dopisków w tekście żadnych.

Sobótka.
Księga zbiorowa
na uczczenie pięćdziesięciolet-
niego jubileuszu Seweryna
Goszczyńskiego.
Lwów. 1875. Nakładem przedstawicieli.
8°.

1904 2 [29]

Siedlecki Kurjer warsz. n. 11.

B. B. Branda, warszawa, str 451.

Zdziarski: Przegl. powszechny ~~t 89-92~~, Kraków t. LXXXII, str 429-32.

Tygodnik ilustr. I, 239.

Masenusz współcz. Niemcy mężn. i Ichi poszuk. Słow Pol. n. 171.

O Zaleskim.

Korespondencja 5 t. kwiet.

Zdziarski St: B. 2. kwiet 1904 przemówienie

C.

Chołodecki Józef Białynia:

1) Eugeniusz Albert Ulatowski. więzień stanu i uczestnik, w świetle aktów procesu karnego przeciw pułkownikowi Józ. Zaliw. i wspólnikom. Lwów 1911, 8° str. 52 [l. 3433/8)

(Str. 21: Ulatowski poroskował w konspiracyjnej stycznosci: z kapit. wojsk napol. Józ. Zaleskim, z Sewer. Goszczyńskim, Aug. Bielowskim, z Stanisł. Oświęcimskim Zeceto Oświ-...skim i z Emilem Korytką .. .. (z Aleksan Kolińskiego).

2) Banialuki Kolińskiego ... Lwów 1908 [2050/8 l.

3) Rewizya w Kudrynicach w r. 1834, Lw. 1910 (2213/8

4) Jenerał Kościuszko i jego pokłonnicy na terytoryum Galicyi. Lwów 1912 | 15049 |

5) Białynia Chołodeccy .. 1831–1863.
Str. 45 „Nie ustawały .. w pracy twórczej konspiracyjnej, nie ustawali w wytrwałej agitacyi, i oświecali kraj cały siecią spisków, opartych na zasadach demokratycznych, a dążących w myśl progr. pułk. Zaliw. do poruszenia mas ludowych.

W krótkim czasie przesunęły się wówczas przez karty dziejów Galicji postacie: Napoleona Nowickiego, Szymona Konarskiego, Hugona Wiśniowskiego, Adolfa Dawida, Lesława Łukasiewicza, Seweryna Goszczyńskiego, Jana Rewicza, Stanisława Malinowskiego, Eug. Ang. Ostrowskiego, Roberta Chmielewskiego, Ignacego Kulczyńskiego, Kaspra Cięglewicza, Teof. Wiśniowskiego i w. innych.

Czynności „Stow. Ludu Polskiego” w Galicji rozpoczęte z końcem r. 1833, przekształciły się w sierpniu r. 1837 w nowe „Stow. w. Wolnej Sarmacji” z przygotowanej wszystko obrosło pod nazwą „Synów Ojczyzny”: 3-5 członków „Synów Ojczyzny” stanowiło „gminę” pod kierunkiem wójta, który wraz z obywatelem zwoływał się i przyjmował członków Sarmacji jako opiekunami gminy.

Powinnością Synów Oj. przestrzeganie, krzewienie patriotyzmu, zachowanie ścisłej tajni.

A.

31 G.

9452 Groza Aleksander: Mozaika kontraktowa. Pamiętnik z roku 1851 przez r.. Wilno 1857

6035 ot. Tenże: Pamiętnik nie bardzo stary ... Wilno 1858

7120 ot. Tenże: Rusałka, Wilno 1840

7216 ot. " : " na rok 1841 Wilno 1841

7195 ot. ↓ " Rusałka na r. 1842 Wilno 1842

9203 " Śmieciński. powieść szlach.-ukr. Żytomierz 1860

K 385 Tenże: Poezye 2 t. Wilno 1836

K 434 Groza Wszyk Sylwester: Powieści podolsko-ukraińskie 2 t. Wilno 1842

Indeks Kwart. Hist. (1887-1896)
Gorczyński-Jan. X, 377.

Zestaw. przed. „Ateneum"
za l. 1876-1888.

Bibliografja hist. lit. i kryt.
lit. pol. za r. 1906 zestawił
Stan. Łempicki, Lwów 1909.

Goszczyński: Wyschowa: S.G.
R. Mies. Tow. Sch. Lud. str. 30,
S.G. Nasz Kraj, t. I, N 9.
Hawin: S.G. Rodzina chrześcijańska.
Dod. do Górnośląska str. 67-70.
Pogrzeb S.G-go. Nasz Kraj t. I, N 9
Mowa Wyszobr. na pogrz. " "
Jubil. ½ wiek prac S.G-go " "

Bibl. za r. 1904. 33

Towianizm i towiańczycy

Baumfeld: A. T. z odczytów.

R. Chrzanowski: Książka str. 395.

L. B. Przegląd powszechny t. 83, str. 452; Z. T. str. 136.

X. Smolikowski: Tow. Gazeta narodowa, Lwów nr. 295.

Bem Antoni Eustaw: Studya i szkice literackie. wyd. pośm. ze słowem wst. I. Chrzan. Warsz. 1904.

....Echa mesyanist. w lit. pol.

A. Towiański (wspomnienie)

R. Baudouin de Courtenay: Karol Bajkowski (wspomn.)

Życie i sztuka, dod. lit. Kraju (Pet.) nr. 38 Zfarecki: Bajkowski i Towianizm

34

C

Chmielowski Piotr.
Towiański i Mickiewicz
(Wspomnienie A. M. w opr. A. T.
z r. 1877.) Ateneum t. I. 1879
str. 23-58.

Gazeta narodowa, n. 315, Lwów 16.XI.72

(A. Giller): (Odezwa) O różnych nekrol.

(Mowa pogrzebowa miana przez Ks. Gonca ..)

„Niedawno zmarła Izabella z Lewandowskich Dobrowolska, matrona przyjaciela lat młodzieńczych, czyli autora „Zasad kanonistwa", niezwykle pełna cnót i zalety. przybyła z Ukrainy do syna, którego wypadki 1863 wyrzuciły na tułactwo i w Krakowie znalazła miejsce na ostatni przytułek. Ukraińscy przyjaciele ponieśli na swoich barkach zwłoki jej na cmentarz (30 września r.b.) a przyjaciel zmarłej, ks. Jerzy Gonczyński mówił nad otwartym dla niej grobem następujące przemówienie:
(i podane przemówienie)

XIII X. E. Duński a właściwie Karski uniósł się w opasach ducha towiańskiego, ale bez zrobienia ofiary z katolicyzmu i ziemskiej Polski; wszakże po 1848 r. przeprowadził mistrza, aż do chwili jego śmierci, utrzymywał stale jego zdrowiem i odprowadził go do grobu przedwcześnie.
X. Smoliński modlił się do ducha Napoleona I, świece przed jego obrazem palił, prosząc go, by dopełnił jako najprędzej tego po śmierci, czego za swojego życia ziemskiego nie dokonał, jak uczy Towiański, to jest: by mu Polskę przywrócił, a nie mogąc się doczekać tego obowiązku po duchu napoleońskim, wrócił do kraju za amnestyą Aleksandra II.
Zapowiedziami rychłej niezawodności Polski przyciągnął Tow. do siebie entuzjastów, wyrabianiem stopniowem duchów czarnych na białych, zwiększył grono wesołych przyjaciół, niedojrzałych filozofów, nie doruczonych poetów, i marzycieli o godnościach i panowaniu nad [illegible] bez urzędów i pracy, którzy aby ukończyć swoich przodków nie zdążyli [illegible] [illegible] obcymi przed potomstwem, wolelić [illegible] i [illegible] w charakterach, urzędach, i [illegible], [illegible] a oddalenie w pochwałach, [illegible], i na nadziemskich ziobach ... Oto mamy tylko sekty Towiańskiego.

3 Dziennik Polski 1841, 87 pisze, że Tow. „w kraju swoim” magnetyzmem i hipnotyzmem.

Andrzej Towiański jego cele polityczne i socyalna religia. Napisał Ksiądz Feliks Różański w roku 1866 i objaśnił przypiskami z dzieł późniejszych w r. 1878. W Poznaniu nakładem i czcionkami F. Chocieszyńskiego 1882 – 8°, str. XV + 228

Bibliografia przytoczona:

1) Pasalizowanie sprawy polskiej, czyli proroctwa Świętego Pana Andrzeja Towiańskiego, przez Rafała Jelińskiego, Poitiers 1842,
2) Władysław Gołębiecki: Mickiewicz odsłoniony i Towiańszczyzna Paryż 1845
3) Mickiewicz De la littérature slave " "
4) Dziennik Narodowy. Zeszyt III Nr 204. 206, Paryż 1845
5) Pamiętnik Tow. Demokrat. polskiego. Tom III Paryż 1844
6) Pismo do urzędu: Mikołaj Kamieński. Paryż 1845
7) Odezwa do Braci przez Towiańczyków Paryż 1848
8) L'homme de l'Époque Paris 1848
9) La voix de la vérité, " 1849
10) Okólnik Jabłonowskiego, i Adres do Mikołaja I, Bruxelles 1852
11) Oświadczenie i powód Memoryału do Cesarza, Marsylia 1857
12) Przegląd rzeczy polskich. Paryż 1857 [illegible]
13) Demokrata polski 1841, str 87 i 1842

K. ... jest to po prostu propaganda moskiewska [illegible] na wielką skalę ... kto idzie ... za Tow. traci wewnętrzny swój byt, umarł dla swojej sprawy, stał się jej wrogiem, przeciwnikiem i zdrajcą.

po Dzieł zb. t. I, 179

37

Poezye liryczne i powieści wierszem Seweryna Goszczyńskiego. Wrocław 1852

str. 148 Pieśń na czatach (z. w. tekst wrocł. podał z pierwodruku)

(Tekst zgodny z wyd. Dzieł zb. z. w.) (z Parnego)

w 1. „Gwiżdż, o wichrze, gwiżdż przez te dzicz,”

E .. dziczy – błąd drukarski pierwodruku w Dzieł. zb.

takżesamo w T. 17 „dzicz” nie „dziczy” jak w pierwodr.

w. 8 „Noc! a ty sama...

9 „w pół-nagai

10 poświstan

11 Spocznij, kochanko! wokres..

15 Spocznij, kochanko! spocznij..

„Rok 1835”

Tamże str. 149-150. tekst z. w. zgodny z wrocł.

Pieśń godowa.

(z Parnego)

w 6. skarżym'

12 Lube pieszczoty, nawet dąsy ich;

„Rok 1835”

Nieznośnie i bezbarwnie „Pieśń bojowa” z r. 1835. - Brak jej

8.S.
I. 216

Tygodnik ilustr. Warsz. 1901 n. 9
str. 166.

„Z teki pośmiertnej
Seweryna Goszczyńskiego (x)"

(Pierwodruk: (porównany poniżej z autogr.)

Cisza powszechna, jak po długiej wojnie

w. 6 zakreśla (emendacja dla rymu autografowego: zakreślił

w. 7. rozpustną błędnie odczytane. W autogr.: rozpostą

" zepił w aut. upił; Dzieła pośm. upił

w. 12. „Pewny, jak gdyby on widział go swą mocą"
(błędna lekcja)

w. 18 to, aut. to; Dzieła błędnie te

w. 28. uśpiony, aut. uśpiony. " uśpiony

w. 35 błęd. „Przyszła on nagle"; aut. „Przyszła jak złodziej. Dzieła jak aut.

w. 37. „swojemi"; aut. i Dzieła „własnemi"

w. 48. „znieść się; aut. i Dzieła pozbyć

~~Przypisek~~ (x) Wiersz ten, pochodzący ze zbiorów p. Zygmunta Wasilewskiego, powstał w epoce, kiedy Goszczyński należał do koła Towiań-czyków i pozostawał w ciągłym stosunku z Mickiewiczem.

Pod wierszem:
Seweryn Goszczyński
Paryż, 24 listopada 1843 r.
godzina 1-sza w nocy

Autograf t. XIX. zeszyt Poezye - Plany.

Stefan Witwicki: Towiańszczyzna wystawiona
i zasłonami – obnażona. Paryż 1844
w księgarni na ulicy de Seine St-Germain
No 16. (W drukarni Bourgogne i Martinet,
na ulicy Jacob, 30)
str. 59–72 Aneks F: Biesiada. Pismo
Andrzeja Towiańskiego. 17 stycznia 1841 roku.

i jako odbitka: Biesiada. Pismo. A. Tow.
17 stycznia 1841 roku. W drukarni Bourgogne
i Martinet. (Paryż 1844) str 12, 8°

not. z ~~Fam.~~ liter.
Rokm ~~świet.~~ i notki Gosiew
contra Gąsiorowska (str. 20)
~~księżcowe~~ rolki " 23.
rola narodów. 25. Gąsior. wsp. (1744)

Facsimile Andrzeja Towiańskiego:
Biesiada - 17 stycznia 1841. r.

Litografia 16°, str (4) + 61 + (6 bez-
zył)

Pierre Semenko:
Towiański et sa doctrine

W dodatku:
str. I - LXXI:
Banquet du 17 janvier 1841
d'André Towiański, imprimé
en polonais d'après son
manuscrit, accompagné d'une
traduction littéraire latine,
et suivi d'une traduction
française. Paris 1842

Nr II – XLV

to będzie tekst Pac: Agape
franc. pol. Biesiada

Nr XLVII – LXXI.
tekst franc. „Banquet"

41

J. M:

Ogólny zarys nauki Towiańskiego

[illegible]
i przedmiot Biesiada

T XV Str. 47 – 71 . Rok 1843

Brno? 1843